

mazowieckim udzielali o wiele mniej uwagi, niżby ze względu na bliskość terenu można było się spodziewać.

Toteż wiedza przeciętnego Polaka, nie historyka, co do dziejów Mazowsza ogranicza się, na ogół, do kilku urywkowych wiadomości: o buncie Masława w w. XI, o zapisaniu Kujaw i Mazowsza w r. 1138 przez Bolesława Krzywoustego swemu synowi, Bolesławowi Kędzierzawemu, wreszcie o sprowadzeniu przez księcia Konrada I Mazowieckiego do Polski Krzyżaków w r. 1226. Mniej już osób wie o tym, że badania lat ostatnich przyniosły prace historyczne, które pozwalają stwierdzić, iż pomysł sprowadzenia Krzyżaków nie był pomysłem polskim, oraz, że nawet gdyby Konrad nie dogadał się z Zakonem, to Krzyżacy i tak wkroczyliby do Prus, tylko od strony morza, podobnie jak Kawalerowie Mieczowi na tereny Kurów, Liwów i Łotyszy.

Jednakże dość szczupła wiedza ogółu polskiego o dziejach Mazowsza nie oznacza, aby zapomniała o nim nauka. Przeciwnie bibliografia prac o terenach mazowieckich wykazuje, niespodzianie, dużą ilość pozycji sięgającą dwu i pół tysięcy. Nie wszystkie jednak z nich mają jednakową wartość, nawet przyczynkową. Są zbyt liczne, aby omówić je w tym miejscu. Musiałoby się bowiem zacząć od fragmentów kronik średniowiecznych Galla, Wincentego czy Długosza, od niedługich kalendarzy, roczników, wspominków i żywotów w Monumentach Poloniae Historica, od „Statutów księstwa Mazowieckiego” drukowanych w r. 1541 w Krakowie, od poszczególnych tomów Volumina legum itp. aż do ostatnich prac Pazyry, A. Wolffa i Hrabca. To, oczywiście, zajęłoby zbyt wiele czasu. Jednakże, mimo tej ilości, ogół ciągle zbyt mało informowany jest o Mazowszu. Brakuje atlasu historycznego i geograficznego ziem mazowieckich, brakuje historii Mazowsza. Napisa-

ne bowiem prawie sto lat temu przez F. Kozłowskiego „Dzieje Mazowsza” są już od dawna przestarzałe, a prócz tego książka ta była właściwie ukrytym podręcznikiem historii całej Polski, ze względu na zaborczą wydaną w szatach dziejów Mazowsza. Brak jest popularnie ujętego tomu „Szkiców Mazowieckich”, które dostępne dla każdego czytelnika odpowiednio ilustrowane ukazałyby nie tylko specjalistom, lecz także szerokiemu ogółowi polskiemu zarys dziejów Mazowsza. Brak jest wreszcie kodeksu dyplomatycznego Mazowsza i zbioru źródeł historiograficznych, które możnaby nazwać: Monumenta Masoviae Historica. Istniejące bowiem dwa kodeksy dyplomatyczne nie wystarczają, ponieważ jeden, Kochanowskiego, sięga zaledwie do połowy wieku XIII, a drugi — Lubomirskiego — liczy blisko 100 lat i posiada zarówno braki rzeczowe jak i metodyczne.

Dlatego rzeczą najpilniejszą, zarówno ze względu na potrzeby naukowe, jak i dla popularyzacji Mazowsza, jest dokonanie czterech prac: wydania atlasu mazowieckiego, przygotowania „Dziejów Mazowsza” w ujęciu naukowym, oraz „Szkiców mazowieckich” w ujęciu naukowo-popularnym, przygotowanie „Kodeksu Dyplomatycznego Księstwa Mazowieckiego”, oraz jednotomowego zbioru źródeł historiograficznych, dotyczących Mazowsza. O ile wiadomo, Komisja Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka, w porozumieniu z innymi placówkami naukowymi terenu, rozpoczęły już pierwsze prace obliczone na lat kilka z dziedziny historycznej, archeologicznej i innych. Należy sądzić, że poczynania te znajdują słuszne zrozumienie zarówno wśród instancji naukowych, jak i w społeczeństwie mazowieckim i Mazowsze przestanie odgrywać rolę ubogiej krewnej pośród swych lepiej wyposażonych naukowo i propagandowo siostrzyc — innych dzielnic Polski.

Dr. M.K.

ZAKOŃCZENIE PIERWSZEGO ETAPU PRAC ARCHEOLOGICZNYCH I ARCHITEKTONICZNYCH

18 lipca 1956 r. zostały zakończone prace archeologiczne i architektoniczne, prowadzone w Płocku w sezonie letnim 1956 r. przez Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, z ramienia którego pracami płockiej ekspedycji wykopaliskowej kierował mgr Jerzy Gąssowski, adiunkt IHKM.

Dalsza część prac, zaplanowanych na okres kilku lat, będzie kontynuowana w roku 1957.

Prace archeologiczne prowadzone były na terenie parku, położonego między zbozocem Góry Tumskiej a katedrą, tj. za Tumem, gdzie dokonano półarowego wykopu oraz na Placu Narutowicza.

Mniejsze wykopy zostały wykonane w pobliżu Wieży Szlacheckiej oraz Opatwa Pobenedyktyńskiego, ponadto dokonano szeregu wierceń.

W wykopie koło katedry odkryto fundamenty murów, budowanych arkadowo.

Wśród szeregu znalezisk na uwagę zasługują: fragment rzeźby romańskiej o bardzo prymitywnym rysunku, przedstawiającym głowę w koronie, a po drugiej stronie motyw o charakterze ludzko-zwierzęcym oraz fragment wykonanego w piaskowcu ornamentu

geometrycznego prawdopodobnie renesansowego i resztki kafli ze śladami zdobnictwa.

W wykopie na Placu Narutowicza odkryto dość dobrze zachowaną dymarkę — piec hutniczy z XII i XIII wieku.

Prowadzone jednocześnie przez grupę młodych architektów pod kierownictwem mgr inż. Zdzisława Tomaszewskiego, reprezentującego katedrę architektury Politechniki Warszawskiej, prace architektoniczne miały za przedmiot badań najstarsze obiekty historyczne w Płocku w szczególności konstrukcje architektoniczne Opatwa Benedyktyńskiego i Wieży Szlacheckiej.

Wyniki te, które zostaną szczegółowo omówione w następnych numerach „Notatek Płockich” rzucą najprawdopodobniej nowe światło na miejsce usytuowania dawnego Płocka.

Zasadnicze zagadnienia związane z prowadzonymi pracami historycznymi, archeologicznymi i architektonicznymi będą stanowiły przedmiot specjalnej konferencji naukowej, którą Komisja Badań zamierza zorganizować w październiku 1956 r.